

Przykładowe teksty

VI Międzyszkolny Konkurs Recytatorski

„Chodź pomaluj mój świat – w barwnym świecie literatury.”

„**Barwy**” Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Oto jest fiolet - drzewa cień idący żwirem,  
fiolet łączący miłość czerwieni z szafirem. -  
Tam brzoź różowa kora i zieleń wesoła,  
a w jej ruchliwej sukni nieb błękitne koła.  
A we mnie biało, biało, cicho, jednostajnie -  
bo noszę w sobie wszystkich barw skupioną  
tajnię. -  
O, jakże się w białości mojej bieli męczę -  
chcę barwą być - a któż mnie rozbije na tęczę?

„**Czerwony zegar**” Maria Pawlikowska-  
Jasnorzewska

Biją śpiesznie zegary,  
terczą, tętnią i kują,  
w progu życia warują,  
siękąc czasu obszary.

Tną godziny w pstre chwile,  
a chwile w okamgnienia,  
miłość w śmiech się przemienia,  
a poczwarki w motyle.

Biją śpiesznie zegary -  
i z tej, i z tamtej strony,  
zegar złocisty, stary,  
brązowy i czerwony.

W tym czerwonym zegarze  
o nie milkącym gwarze  
mieszka kukułka złota,  
która w każdej godzinie  
wypada, skrzydłem miota,  
po czym kuka żałośnie,  
obraca się i ginie  
jak w wydrążonej sośnie.

Kiedyś, gdy zegar stanie  
i ucichnie tykanie -  
kukułka zeń wyskoczy  
i kukając szalenie  
poleci ku zboczy,  
gdzie się kłębią zielenie,

poleci w modrą trawę  
na czerwcową zabawę!

„**Kolory**” Jan Brzechwa

Malarz wciąż zachodził w głowę:  
Są kolory i odcienie,  
Każdy inną ma wymowę,  
Każdy jakiś ma znaczenie.

Aż podstuchał raz w farbiarni,  
Jak sprzeczały się kolory:  
„Żółty trzyma się najmarniej,  
Żółty jest na zazdrość chory”.

„Też gadanie... Zresztą zgoda,  
Mnie zazdrosne lubią żony,  
Taka jest w tym roku moda:  
Żółty kolor, nie czerwony”.

Mruknął czarny: „Czy należy  
W takie wdawać się rozmowy?  
Jak czerwony się zaperzy,  
To się robi fioletowy”.

„Zamilcz! Wszystkim się podoba  
Modny kolor fioletowy,  
A ty jesteś co? Żałoba!  
Ciebie lubią tylko wdowy”.

„Lepszy czarny jest niż biały!”  
„Lepszy biały, za to ręczę,  
Wszak się na mnie poskładały  
Barwy, które tworzą tęczę”.

„Tylko panny i oseski  
Białym chlubią się kolorem...”  
„A niebieski?”  
„Co niebieski?”  
„Jego tu na świadka biorę”.

Rzekł niebieski: „Słów mi szkoda.  
Każdy z czasem wypłowieje”.  
A zielony tylko dodał:  
„Mam nadzieję... Mam nadzieję...”

**"Jesienią"** Maria Konopnicka

Jesienią, jesienią  
Sady się rumienia:  
Czerwone jabłuszka  
Pomiędzy zielenią.

Czerwone jabłuszka,  
Złociste gruszcзки  
Świecą się, jak gwiazdy,  
Pomiędzy listeczeki.

— Pójdę ja się, pójdę  
Pokłonić jabłoni,  
Może mi jabłuszko  
W czapczkę uroni!

— Pójdę ja do gruszy,  
Nastawię fartuszka,  
Może w niego spadnie  
Jaka śliczna gruszka!

Jesienią, jesienią  
Sady się rumienia;  
Czerwone jabłuszka

Pomiędzy zielenią.

**"Pani Jesień"** Zofia Dąbrowska

Przeszedł sobie dawno  
śliczny, złoty wrzesień...  
Teraz nam październik  
Dała pani jesień...

Stono takie śpiące,  
coraz później wstaje,  
Ptaszki odlatują,  
hen, w dalekie kraje.

W cieniu, pod drzewami  
cicho śpią kasztany,  
każdy błyszczący pięknie,  
niby malowany.

Lecą liście z drzewa  
różnokolorowe,  
te są żółto – złote,  
a tamte – brązowe.

Jeszcze niby ciepło,  
słonko świeci, grzeje...

aż tu nagle skądęś  
wichrzysko zawieje.

Chmur wielkich deszczowych  
nazbiera, napędzi...  
tak się pan listopad  
nauwija wszędzie.

**„Gdzie jest wiosna?”** Dorota Gellner

Wiosna, wiosna już tuż, tuż  
Płaszcz słomiany spada z róż.  
Pączki ma już każdy krzak  
To jest wiosny pierwszy znak !

W każdej bruździe, koleinie,  
Jakaś stróżka wody płynie,  
Wszędzie ćwierka jakiś ptak,  
To jest też wiosenny znak!

Złoty blasków chyba sto,  
Wpadło na strumyka dno,  
Żaby budzą się ze snu,  
Gdzie jest wiosna?

**„Zielono mam w głowie”** Kazimierz  
Wierzyński

Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną  
na klombach mych myśli sadzone za młodu  
Pod słońcem co dało mi duszę błękitną  
i które mi świeci bez trosk i zachodu.

Rozdaję wokoło mój uśmiech, bukiety  
rozdaję wokoło i jestem radosną  
wichurą zachwytu i szczęścia poety  
co zamiast człowiekiem powinien być wiosną!

**„Kolory życia”**

Tyle radości w życiu istnieje,  
że cały świat wiosną od nich zielenieje  
wystarczy tylko dojrzeć te barwy,  
by żyć pełnią szczęścia i zebrać te skarby.

W życiu są również smutki i złości,  
które dodają światu szarości,  
lecz myślę, że można temu zaradzić  
by najpiękniejszych kolorów nie stracić.

Starać się zawsze przebywać na luzie  
nawet w dniu słoty uśmiechać swą buzię

miłością obdarzać ludzi dokoła  
to jest najlepsza dla życia szkoła.

Znikną ponure kolory szarości  
a w naszych duszach mniej będzie wrogości  
miejsca ustąpnym bieli i czerwieni  
a życie nasze pewnie się odmieni.

Będzie barwniejsze, lepsze, ciekawsze  
będziemy chcieli by tak było zawsze  
wystarczy tylko nauczyć się słuchać,  
wybaczać innym, posiadać hart ducha.

Świat się naprawdę stanie radosny  
choć jedna jaskółka nie czyni wiosny  
lecz my o kolory będziemy się troszczyć  
by nie ustąpić miejsca szarości.